



Wejść do swoich komnat

Cudowne zaproszenie

Idź, mój ludu, wejdź do swoich komnat i zamknij drzwi za sobą! Skryj się na małą chwilę, aż gniew przeminie – Izaj. 26:20.

W słowach naszego Niebieskiego Ojca pokazana jest niezwykła czułość, która pomaga nam zrozumieć Jego wielką miłość dla Swojego Ludu oraz wyjątkową troskę o nich. Przez swojego proroka, odnosząc się do końca tego wieku, przestrzega On nas przed czasem Wielkiego Ucisku (wersety 5, 6, 21) – „czas wielkiego ucisku, jakiego nie było, odkąd istnieją narody”, kiedy to cały obecny porządek rzeczy, cywilny, społeczny i religijny, zostanie doszczętnie zniszczony. Jednak pośród tego wszystkiego, On chce, aby Jego Lud „odpoczywał” wraz z nim w pokoju.

„Człowieka polegającego na tobie zachowywasz w pokoju, w pokoju mówię: bo w tobie ufa. Miejcie nadzieję w Panu aż na wieki; boć w Panu, w Panu jest skała wieczna” (Izaj. 26:3-4, BG).

Pan Bóg włożył w usta innego jeszcze proroka następujące piękne słowa zaufania i pewności: „Bóg jest ucieczką i siłą naszą, Pomocą w utrapieniach najpewniejszą. Przeto się nie boimy, choćby ziemia zdrząła i góry zachwiały się w głębi mórz. Choćby szumiały, choćby pieniały się wody, choćby drżały góry z powodu gniewu jego. Sela. (...) Pan Zastępów jest z nami, warownym grodem jest nam Bóg Jakuba. Sela.” (Ps. 46:2-4, 8).

Doprawdy, „jak się lituje ojciec nad synami, tak Pan się lituje nad tymi, co się Go boją.” (Ps. 103:13)

Lecz kim są ci, których Pan Bóg raczy nazywać ujmującym imieniem „Mój Lud”? Czy ta grupa obejmuje wszystkich, którzy nazywają się Jego imieniem? Nie, wówczas zawierałaby też wielu fałszywych nauczycieli. Tak jak wyraża to Psalmista, zawiera ona tych, którzy zawarli z Panem Bogiem „przymierze przy ofierze”, czyli wszystkie poświęcone i wierne dzieci Boże. Być może są one niekiedy młode i słabe, ale mają niezłomne serca i z całą stanowczością, przy Jego łasce i pomocy, pragną być prawdziwymi, szczerymi i posłusznymi dziećmi Bożymi.

Być zaliczonym do grona Ludu Bożego jest wielkim

przywilejem. Z tą łaską związane są skutki, które sięgają dalej, niż wielu przypuszcza; zarówno patrząc z ich strony, jak i ze strony Pana Boga. Patrząc od strony ludzkiej, oznacza to nie tylko nabycie prawa do posługiwania się szyldem jakiejś wspaniałej organizacji, zawierająca w nazwie słowo „chrześcijańska”, ale przede wszystkim oznacza to, że osoby takie stają się synami i dziedzicami Bożymi przez Chrystusa. Jest to równoznaczne z tym, że całkowicie poświęcili się Panu Bogu aby iść śladami stóp Jego drogiego Syna; że rzekli się próżnego przepychu i chwały tego świata, i przyrzekli, że będą żyć z dala od światowego ducha, ambicji, nadziei oraz celów; a co więcej, że podczas wypełniania swojego Przymierza, będą starać się codziennie być wiernymi i posłuszenie nieść będą swój krzyż, podążając za swym wodzem i Głową, Jezusem Chrystusem.

Ze strony Pana Boga oznacza to wypełnienie wszystkich wspaniałych Bożych obietnic, danych tym, którzy są w Chrystusie, tak w obecnym życiu jak w przyszłym. To oznacza, że w doczesnym życiu otrzymujemy Jego ojcowską miłość, opiekę, napomnienia, rady, naukę, ochronę i zachęty aż do końca, a później ujrzemy Go i otrzymamy odpoczynek, radość i pokój, które będą trwały wiecznie. Jak wspaniale jest być częścią Ludu Bożego! Nawet w obecnym życiu, nagroda polegająca na możliwości korzystania z Jego łaski jest niepoliczalna.

Tym „miejszem ukrycia” jest tajemne miejsce Najwyższego, w cieniu Wszechmocnego. Tym drogim, sekretnym miejscem Najwyższego, jest stan bliskiego obcowania i związku z Panem Bogiem poprzez błogosławiony przywilej modlitwy oraz poprzez wiarę w Jego cudowne Słowo i w Jego obietcaną, opatrznościową opiekę.

„Kiedy nasze dusze tracą siłę, On jest całą naszą nadzieją i naszym schronieniem.”

Ach, jak cudowne jest to „miejsce ucieczki”! Jakież odpoczynek i pokrzepienie możemy w nim znaleźć pośród zamieszania, które nawet obecnie porusza całym światem, a w szczególności narodami chrześcijańskimi. Jest to odpoczynek od dumy i szaleństwa człowieka, daremnie usiłującego przekształcić obecny, niesatysfakcjonujący porządek społeczny; odpoczynek od walki na języki w równie bezskutecznym usiłowaniu wyprowadzenia czystych zasad prawdy i sprawiedliwości z obecnego zamętu ludzkich tradycji (Ps. 31:20). Znajdujemy w nim odpoczynek, pokój, światło oraz radość, których świat nie może ani dać, ani odebrać.



„Bo skryje mię w dzień niedoli w szałasie swoim, schowa mnie w ukryciu namiotu swego” (Ps. 27:5).

Niewielu jest w stanie zrozumieć nasze powody wycofania się ze świata i różnych organizacji nominalnego kościoła chrześcijańskiego, aby chodzić z Panem Bogiem; wiele natomiast jest fałszywych zarzutów pod naszym adresem ze względu na Jego Imię. Jednakże nie bójmy się; „zamknijmy drzwi [wiary, przyp. aut.] za sobą” i nie zważajmy na te oskarżenia; „Pan Zastępów - Jego za Świętego miejcie; On jest Tym, którego się lękać macie i który was winien bojaźnią przejmować” (Izaj. 8:13) oraz „w każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego” (Efez. 6:16).

„Pan światłem i zbawieniem moim: kogóż mam się lękać? Pan obroną mojego życia: przed kim mam się trwożyć? Chociażby stanął naprzeciw mnie obóz, moje serce bać się nie będzie; choćby wybuchła przeciw mnie wojna, nawet wtedy będę pełen ufności. Albowiem On przechowa mnie w swym namiocie w dniu nieszczęścia, ukryje mnie w głębi swego przybytku, wydzwignie mnie na skałę. Choćby mnie opuścili ojciec mój i matka [moi najbardziej zaufani przyjaciele], to jednak Pan mnie przygarnie.” „Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego.” „Chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulękne, bo Ty jesteś ze mną. Twój kij i Twoja łaska dodają mi otuchy.” „Ilekroć mnie trwoga ogarnie, w Tobie pokładam nadzieję.” (Ps. 27:1, 3, 5, 10; 23:1, 4; 56:4)

Jakaż łaskawość ze strony Wszechmogącego, aby w ten sposób patrzeć na nasze słabości, kiedy strzały przeciwnika ranią nasze serca, i aby kłaść w nie balsam Jego pociechy. On nie pozwoli, aby któreś z Jego dzieci, które Chrystus uczynił wolnymi, znowu dostały się w niewolę „lęku przed ludźmi, który nastawia na człowieka sidła” (Przyp. 29:25).

Lękajmy się raczej ze drżeniem, aby nie zawieść Pana Boga; starajmy się poznawać i miłować zasady sprawiedliwości oraz reguły Bożego prawa, nie tylko w naszym umyśle, ale też w naszych sercach. W ten sposób zyskamy Jego akceptację, ponieważ On obdarza nią tych, którzy wiarą stale polegają na Panu, którzy idą naprzód silni w mocy, którą On daje przez wiarę, którzy pełnią dzielną służbę dla prawdy i sprawiedliwości. To właśnie do takich skierowane jest cudowne zapewnienie:

„Nie bój się, mała trzódko, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo” (Łuk. 12:32).

Chociaż burza ucisku, która ogarnie cały świat, dotknie każdego człowieka - tak indywidualnie, jak i społecznie - to jednak Lud Pański, który pragnie jedynie znaleźć się bliżej Niego, jeszcze głębiej wchodząc do tego sekretnego miejsca społeczności, związku i odpoczynku w Nim, zamykając za sobą drzwi wiary, będzie bezpiecznie schowany przed niepokojem, strachem oraz drżeniem, które obejmą wszystkich pozostałych.

Cierpliwie znosząc skutki ucisku na ich sprawy doczesne, będą się cieszyć z Bożej opatrności zarówno podczas zawieruchy i burzy, jak i podczas spokoju życia. Tacy znają Jego łaskawe zapewnienie, że Jego gniew okaże się tylko „na małą chwilę”, później natomiast Jego sprawiedliwe Królestwo zostanie objawione w mocy i wielkiej chwale, gdy będą świecić jasno jak słońce.

„Idź, mój ludu, wejdź do swoich komnat i zamknij drzwi za sobą! Skryj się na małą chwilę, aż gniew przeminie” (Izaj. 26:20). Ach, co za cudowne zaproszenie! Panie, będziemy polegać na ochronie Twoich skrzydeł!

- zaadoptowane z artykułu opublikowanego w The Herald of Christ's Kingdom w 1928 roku -

Herald